

Sygn. akt III APa 48/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisława Kubica
Sędziowie:	SSA Barbara Staśkiewicz SSA Grażyna Szyburska-Walczak (spr.)
Protokolant:	Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. we W.

przy udziale interwenientów ubocznych: Z. F. i P. J.

o zadośćuczynienie, rentę uzupełniającą i zwrot kosztów leczenia

na skutek apelacji M. K. i (...) S.A. we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 13 maja 2011 r. sygn. akt VII P 225/09

I. oddala obie apelacje,

II. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym,

III. zasądza od (...) S.A. we W. na rzecz powoda M. K. kwotę 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

M. K. w pozwie datowanym na 23 lipca 2009 r. (data wpływu 22 października 2009 r.) wnosił o zasądzenie od strony pozwanej – (...) SA we W. kwoty 500.000 zł z odsetkami od dnia 11 czerwca 2009 r. jako zadośćuczynienia za krzywdę, ból i cierpienie spowodowane skutkami wypadku, jakiemu – będąc zatrudnionym u strony pozwanej - uległ w dniu 10

sierpnia 2001 r. podczas wykonywania pracy oraz zasądzenie renty wyrównawczej w kwocie po 1000 zł miesięcznie wraz z rentą skapitalizowaną za okres od 1 września 2001 r. do 30 września 2009 r. w łącznej kwocie 97.000 zł z ustawowymi odsetkami, a także kwoty 3.521,34 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia, ustalenie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości i zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazywał, że w wyniku wypadku przy pracy, do którego – jak przyznał – przyczynił się w 20%, doznał szeregu obrażeń ciała, których następstwa wymagają stałej kontroli neurologicznej, psychiatrycznej, leczeniu farmakologicznemu i rehabilitacji, których nie rekompensują świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wносиła o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu podnosząc, że odpowiedzialność za zdarzenie ponoszą także inne osoby i wnosząc o ich przypozwanie. Zdaniem strony pozwanej stan wnioskodawcy jest na tyle dobry, że może samodzielnie polepszyć swoją sytuację materialną a pracodawca nie powinien ponosić odpowiedzialności za zdarzenia, które wywołał sam powód. Ponadto strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia, wywodząc go z treści art. 442 kc.

Zarzut ten powód uznał za bezzasadny z uwagi na treść art. 442¹ § 2 kpc, bowiem szkoda wynikała z przestępstwa, co oznacza, że termin przedawnienia wynosi 20 lat.

Do procesu, w charakterze interwenientów ubocznych wstąpili P. J. i Z. F..

Sąd I instancji ustalił, że powód, urodzony (...) zatrudniony został w Zakładzie (...) w O. na stanowisku ślusarza-spawacza od 14 kwietnia 1997 r. do 6 lutego 2002 r., kiedy to umowa o pracę została rozwiązana bez wypowiedzenia z powodu wyczerpania zasiłku chorobowego. W dniu 10 sierpnia 2001 r. uległ wypadkowi przy pracy – M. K. uderzył 20 kg pręt rozpierający słupki, który spadł z góry, z wysokości ponad 13 m na podłoże i odbijając się od niego uderzył powoda w głowę, przy czym powód nie miał założonego kasku ochronnego Sąd I instancji uznał, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie zasad bhp po stronie pracodawcy, dając w tym zakresie wiarę opiniom biegłych z zakresu bhp. Noszenie kasków przez pracowników nie było egzekwowane przez stronę, kaski były niedopasowane, niewygodne. Stanowisko montażowe nie było należycie zabezpieczone przez daszki ochronne i wydzielenie oznakowanej i ogrodzonej strefy niebezpiecznej, która winna wynosić min. 6 m i gdyby była wyznaczona nie doszłoby do wypadku bez względu na to czy powód opuściłby rusztowanie. Prace odbywały się w deszczu, bez osłony stanowiska pracy, bez nadzoru bezpośredniego. Sąd I instancji uznał, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie zasad bhp, jednakże powód – poprzez brak kasku – przyczynił się do wypadku w 20%.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 października 2007 r. Sąd Rejonowy w O. uznał Z. F. – specjalistę ds. technicznych winnym niedopełnienia obowiązków i nie wstrzymania prac remontowych mimo, że były wykonywane bez zabezpieczenia – ustanowienia strefy niebezpiecznej, w której istniało źródło zagrożenia – bez zachowania w tej strefie bezpiecznych warunków na stanowiskach robotniczych, sprzętu ochrony osobistej, wykonywania prac w strefie na niestabilnym rusztowaniu, bez właściwych pomostów roboczych i osłonięcia stanowiska, przez co narażał pracujące tam osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, a wskutek powyższych okoliczności M. K. ugodzony został spadającym poza obręb stanowiska prętem metalowym i doznał obrażeń ciała. Tymże wyrokiem P. J. – kierownik działu mechaniczno-energetycznego został uznany za winnego tego, że będąc odpowiedzialnym za realizację przeglądów i remontów urządzeń technologiczno-produkcyjnych, będących w posiadaniu przedsiębiorstwa i bhp nie dopełnił wynikających z tej funkcji szczególnych obowiązków, w szczególności nie zabezpieczył w sposób skutecznie chroniący miejsca gdzie wykonywano remont, nie ustanawiając wymaganej prawem strefy niebezpiecznej, przez co naraził zatrudnione tam osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia a wskutek powyższych okoliczności M. K. ugodzony został spadającym poza obręb stanowiska prętem metalowym i doznał obrażeń ciała. Tym samym wyrokiem uznany został za winnego niedopełnienia obowiązków związanych z zapewnieniem bezpiecznych warunków pracy K. K. – kierownik działu technicznego.

Natomiast wyrokiem z dnia 23 grudnia 2003 r. Sąd Rejonowy w O. uznał W. W. i H. P. winnymi tego, że podczas wykonywania prac remontowych jako spawacze w warunkach nie odpowiadających bhp, stwarzając bezpośrednie

zagrożenie dla życia i zdrowia, nie zaniechali tych prac i nieumyślnie spowodowali wypadnięcie podbijanego pręta metalowego, który spadając ugodził M. K., powodując u niego liczne obrażenia realnie zagrażające życiu.

W wyniku wypadku powód doznał wielomiejscowych obrażeń ciała, w szczególności otwartego urazu czaszkowo-mózgowego w postaci stłuczenia głowy, złamania kości czaszki z wgnieceniem, stłuczenia i obrzęku mózgu, krwiaka podtwardówkowego z następową obustronną kraniotomią i pourazowym zespołem psychoorganicznym. Po rozwiązaniu stosunku pracy do 4 sierpnia 2002 r. korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego. Pozostaje pod opieką psychiatryczną, cierpi na stany depresyjno-nerwowe, ma zaburzenia koncentracji, pamięci i snu, utrzymują się u niego cechy zespołu psychoorganicznego a zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym mają charakter trwały i głównie z tego powodu jest do kwietnia 2013 r. całkowicie niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Z tego tytułu otrzymuje rentę w kwocie 1.794,43 zł brutto miesięcznie. Nadto orzeczeniem Komisji Lekarskiej z dnia 21 grudnia 2012 r. ustalono u powoda 60% uszczerbek na zdrowiu. Po wyjściu ze szpitala powód wymagał opieki osób trzecich, uczył się mówić, chodzić, pisać, był nieorientowany w czasie. Jest nerwowy, wybuchowy i agresywny, podstawowe czynności wykonuje w sposób spowolniały. Organiczne zaburzenia osobowości i zachowania o znacznym nasileniu wymagają opieki specjalistycznej. Powód jest pod stałą opieką neuropsychiatryczną, uczestniczył w indywidualnych zajęciach rehabilitacyjnych. Stan powoda wpływa na jakość życia rodzinnego i społecznego, żona powoda leczyła się z powodu depresji.

Powodowi wypłacono jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 24.720 zł oraz z tytułu ubezpieczenia w (...) ponad 20.000 zł. Poniósł koszty leczenia w wysokości 4.401,68zł (po pomniejszeniu o 20% - 3521,34 zł).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu, bowiem z uwagi na treść art. 442¹ § 2 kpc, jeżeli szkoda wyrządzona została występkiem lub zbrodnią, termin przedawnienia wynosi 20 lat, a pracownicy strony pozwanej zostali skazani prawomocnymi wyrokami w związku z wypadkiem, któremu uległ powód. Przedawnione było wyłącznie roszczenie o świadczenia okresowe poprzedzające październik 2006 r. (art. 118 kc).

Wyrokiem z dnia 13 maja 2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej na rzecz M. K. kwotę 163 521,24 zł tytułem zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2009 r. (data wezwania do zapłaty), kwotę 33 324,74zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 października 2006 r. do 30 października 2009 r., rentę uzupełniającą za okres od listopada 2009 r. do marca 2011 r. i rentę uzupełniającą na przyszłość od kwietnia 2011 r. w kwocie po 1000 zł miesięcznie. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej wskazał przepis art. 435 § 1 kc uznając, że strona pozwana prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody.

Ustalając rozmiar i zakres szkody niemajątkowej: krzywd i cierpień powoda sąd I instancji oparł się przede wszystkim na zgromadzonej dokumentacji medycznej, orzeczeniach lekarzy orzeczników ZUS jako wystarczających i oddalił wnioski dowodowe zmierzające do określenia stanu zdrowia powoda na podstawie opinii biegłych lekarzy specjalistów. Procentowo określony uszczerbek na zdrowiu – zdaniem Sądu – służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Poczynił Sąd także ustalenia na podstawie zeznań żony powoda i samego powoda, uznając je za zbieżne i tworzące logiczną całość ze zgromadzoną dokumentacją medyczną. Wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na podstawie art. 445 kc została określona przez Sąd Okręgowy na kwotę 160 000 zł (biorąc pod uwagę 20% stopień przyczynienia) z uwagi na rozmiar cierpień związanych z leczeniem, utrwalone następstwa wypadku, wykluczenie aktywności zawodowej, skutki w postaci zmiany trybu życia i relacji rodzinnych, młody wiek powoda, niekorzystne rokowania z uwagi na trwałe zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym – przy uwzględnieniu kwot wypłaconych przez ZUS i ubezpieczyciela. Kwota ta, zdaniem Sądu jest adekwatna do rozmiaru odniesionej krzywdy, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie jest symboliczna ani wygórowana.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 11.160,70 zł tytułem opłaty sądowej, od której uiszczenia powód był zwolniony. Zasądził także od strony pozwanej na rzecz M. K. kwotę 1.224 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nie obciążył powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Apelację od wyroku wywiodły obie strony procesu. Powód zaskarżył wyrok w części dotyczącej wysokości zasądnionego zadośćuczynienia i kosztów zastępstwa procesowego. Zarzucił wyrokowi naruszenie prawa materialnego – art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz w rezultacie uznanie, że kwota 200 000 zł jest właściwa i adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy a także naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc polegające na niewszechstronnej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów oraz art. 217 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda, a dotyczących opinii biegłych lekarzy na okoliczność doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu. Powód domagał się zasądzenia dalszej kwoty 340.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części dotyczącej wysokości zasądnionego zadośćuczynienia, ustalonego przez Sąd Okręgowy przyczynienia się powoda i kosztów procesu. Apelujący zarzucił wyrokowi naruszenie prawa materialnego – art. 445 kc przez dowolne i jednostronne ustalenie stanu faktycznego, naruszenie art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny przez przyjęcie, że znowelizowana treść art. 442¹ kc ma zastosowanie do czynów sprzed wejścia w życie ustawy zmieniającej, naruszenie prawa procesowego – art. 286 w zw. z art. 278 kpc przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy, art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstaw prawnych orzeczenia o kosztach, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału w przedmiocie stopnia przyczynienia się do wypadku oraz założenie trwałej niezdolności do pracy powoda, podczas gdy została ona ustalona do 2013 r., co stanowczo zawyżyło kwotę zasądnionego zadośćuczynienia, art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez pominięcie zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów, art. 98 kpc poprzez obciążenie strony pozwanej kosztami zastępstwa procesowego wbrew zasadom uwzględniania wyniku procesu. Strona pozwana wносиła o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji ewentualnie zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa. W uzasadnieniu apelacji wskazano w szczególności na znacznie wyższy stopień przyczynienia się powoda do wypadku poprzez samowolne opuszczenie stanowiska pracy, zdjęcie kasku ochronnego i szelek zabezpieczających oraz błędne stanowiska zajęte w sprawie przez biegłych z zakresu bhp.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 listopada 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądnioną kwotę zadośćuczynienia i odszkodowania obniżył do kwoty 83.521,24 zł nie naruszając rozstrzygnięcia o odsetkach (pkt I), oddalił dalej idącą apelację pozwanego (pkt II) i w całości apelację powoda (pkt III). Nadto zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę 11.160,70 zł tytułem opłaty sądowej zastąpił kwotą 4.271 zł (pkt IV), kwotę 1.224 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powoda zastąpił kwotą 4500 zł (pkt V) oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 7560 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt VI).

Sąd Apelacyjny jako słuszny ocenił zarzut przedawnienia roszczeń, ale w tym zakresie nie podzielił argumentacji prawnej strony pozwanej. Zaznaczył, że zgodnie z art. 2 ustawy zmieniającej kodeks cywilny nowe przepisy należy stosować do roszczeń nieprzedawnionych wedle przepisów dotychczasowych. Do wypadku zaistniałego w 2001 r. miał zastosowanie 10-letni okres przedawnienia według treści art. 442 kc w jego ówczesnym brzmieniu a zatem w dniu wejścia w życie art. 442¹ kc, to jest 10 sierpnia 2007 r. roszczenie powoda nie było przedawnione. Powód doznał szkody na osobie, zatem zastosowanie będzie miał przepis art. 442¹ § 3 kc stanowiący, że w takim wypadku przedawnienie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Nie będzie miał zastosowania art. 442¹ § 2 kc zgodnie z którym, jeżeli szkoda

wynikłą ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Powód dowiedział się o szkodzie i podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia praktycznie w dniu wypadku, przez co roszczenie o zadośćuczynienie było przedawnione, jednakże w sprawie nadzwyczajne okoliczności, które pozwalają na uznanie zarzutu za nadużycie prawa (m.in. ciężkie obrażenia i ich następstwa, fakt, że powód nie jest osobą wykształconą, po wypadku musiał wraz z całą rodziną dostosować się do nowych warunków, postępowania karne zakończyły się dopiero w 2008 r.). Z drugiej strony, pracodawca – duży i prężny zakład znając skutki wypadku nie uczynił nic by zrekompensować powodowi i jego rodzinie skutków wypadku.

Sąd Apelacyjny zaakceptował poczynione przez Sąd Okręgowy rozważania dotyczące zasad ustalania zadośćuczynienia oraz poprzestanie na istniejącej dokumentacji medycznej, ale zasądzoną kwotę uznał za wygórowaną, uznając za zasadną kwotę 100000 zł pomniejszoną o 20% z tytułu przyczynienia. Jako punkt odniesienia przyjął Sąd Apelacyjny kwoty 250.000zł przyznawane w ramach ugód zawieranych przez Skarb Państwa z rodzinami osób, które zginęły w głośnych katastrofach lotniczych – samolotu C.i katastrofie (...)zaznaczając, że stopa życiowa powoda przed i po wypadku jest i była znacznie niższa niż stopa życiowa rodzin polityków czy wyższych oficerów lotnictwa.

Powód zaskarżył wyrok skargą kasacyjną: w pkt I ponad zasądzoną kwotę 83.521,24 zł, w pkt III – oddalającym apelację oraz pkt IV-VI rozstrzygających o kosztach procesu. Zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 445 § 1 w zw.z art. 444 § 1 kc przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że zasądzona kwota stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za doznane krzywdy, art. 362 w zw. z art. 445 § 1 kc przez niewłaściwe zastosowanie i pomniejszenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia o 20%, w sytuacji gdy przyczynienie może zmniejszyć jedynie wysokość odszkodowania, ale nie zadośćuczynienia, art. 227 oraz art. 228 § 1 kpc w zw. z art. 378 kpc i art. 382 kpc a także art. 316 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz art. 382 kpc przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii, ortopedii, neurologii, psychiatrii ii psychologii co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy w zakresie ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda i rozmiaru doznanej krzywdy, i ustalenia 60% uszczerbku na zdrowiu powoda na podstawie decyzji ZUS z 2005 r., w sytuacji, gdy stan zdrowia – z racji upływu czasu i dynamiki schorzeń powoda winien zostać ustalony na dzień wydania wyroku.

W skardze zarzucono także naruszenie przepisów dotyczących zwrotu kosztów procesu. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku przez uwzględnienie apelacji skarżącego i zasądzenie na jego rzecz kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w pkt I ponad zasądzoną kwotę 83.521,24 zł oraz w pkt III –VI i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Jako prawidłowe ocenił Sąd Najwyższy stanowisko, że roszczenia powoda nie przedawniły się a zgłoszenie takiego zarzutu było nadużyciem prawa. Wyjaśnił, że przepis art. 442¹ § 3 kc wzmacnia jedynie ochronę poszkodowanego i może prowadzić do wydłużenia terminów przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, jeżeli do ujawnienia lub dalszego zwiększenia szkody na osobie dochodzi w związku lub po upływie liczonych a tempore facti terminów tego przedawnienia, które co do zasady bieżą od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, albo od dnia popełnienia przestępstwa, z którego szkoda wynikła. Jako nie budzące wątpliwości przedstawił Sąd Najwyższy stanowisko, że także w przypadku przyznania poszkodowanemu pracownikowi odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, która jest niematerialną postacią szkody, należy uwzględnić stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia tej szkody, ustalony zgodnie z art. 362 kc.

Natomiast jako oczywiście uzasadnioną ocenił Sąd Najwyższy skargę ze względu na oparcie wyroku, w części obniżającej kwotę zadośćuczynienia, na bliżej nieopisaną dokumentacji medycznej oraz orzeczeniach lekarzy orzeczników ZUS i decyzji organu rentowego z dnia 28 grudnia 2005 r. przyznającej powodowi jednorazowe

odszkodowanie za 60% uszczerbek na zdrowiu. Obniżenie zadośćuczynienia było przedwczesne i już *prima facie* nieusprawiedliwione. Dyspozycje art. 316 kpc i prawidłowe zastosowanie art. 445 kc wymagały nie tylko ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda, ale i rozmiaru istotnych cierpień psychofizycznych (krzywdy niematerialnej) i następstw wypadku w sferze pracowniczej i pozapracowniczej – bez przesadnego podkreślania wcześniejszej stopy życiowej poszkodowanego i bez potrzeby różnicowania kwot zadośćuczynienia ze względu na osobisty, rodzinny lub społeczny status pokrzywdzonych w takim samym lub porównywalnym wymiarze. Nadto sąd nie powinien zastępować biegłych lekarzy sądowych, którzy mogą być pomocni w określeniu rozmiaru wymagających kompensaty następstw wypadku i utrzymujących się potrzeb adaptacyjnych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że M. K. leczy się psychiatrycznie od 2002 r. w gabinecie prywatnym, przyjmuje leki. Krótco po urazie leczył się u neurologa i nie wymaga obecnie takiego leczenia jak również zabiegów rehabilitacyjnych i fizykoterapeutycznych bowiem uraz nie pozostawił po sobie istotnego deficytu neurologicznego i upośledzenia funkcji układu ruchu. Sporadycznie powód zgłaszał się do poradni psychologicznej: wizyty kontrolne w styczniu 2002 r., kwietniu 2004 r., wrześniu 2006 r., w październiku 2007 r., w styczniu 2010 r. i lutym 2013 r. Utrzymują się u niego organiczne zaburzenia osobowości i zachowania (encefalopatia). Nie doszło u powoda do rozwinięcia się padaczki pourazowej. Następstwem urazu były i nadal są objawy encefalopatii pourazowej oraz deformacja kości pokrywy czaszki. Stan neurologiczny powoda nie jest przyczyną niezdolności do pracy, ale stanowi przeciwwskazanie do pracy na wysokości i ciężkiej pracy fizycznej. W przeszłości, stały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosił - z powodu encefalopatii i uszkodzenia kości sklepienia i podstawy czaszki 60%.

dowód: dokumentacja lekarska z lat 2001-2013 k. 589-koperta, opinia biegłego neurologa T. W. k. 599-600

Po wypadku powód wymagał stałego leczenia psychiatrycznego i pomocy innej osoby, występowały zaburzenia zachowania i osobowości o znacznym nasileniu, zaburzone było jego funkcjonowanie społeczne. Aktualnie powód nadal cierpi na organiczne zaburzenia zachowania i emocji oraz obniżenie funkcji poznawczych spowodowane uszkodzeniem lub dysfunkcją mózgu. Dysfunkcje podlegają korekcie farmakologicznej oraz są przedmiotem oddziaływań psychologicznych. Dominują zaburzenia sfery emocjonalno-popędowej. Deficyty neuropsychologiczne wycofują się a rokowania wskazują na dalszą możliwą poprawę stanu zdrowia powoda, jednak w powolnym tempie i bez możliwości uzyskania stanu sprzed wypadku. Ewentualne podjęcie pracy służyć będzie rehabilitacji powoda. Aktualny poziom stałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie zaburzeń psychicznych biegle oceniają na 35%.

Dowód: opinia biegłych psychiatry i psychologa wraz z opinia uzupełniającą k. 603-607, 629-631.

Bezsporna jest okoliczność, że powód nie pracuje, toczy się przed organem rentowym postępowanie w przedmiocie prawa do dalszej renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Orzeczenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu w części dotyczącej żądania zadośćuczynienia nie było wadliwe a apelacja powoda odnosząca się do wysokości zadośćuczynienia nieuzasadniona.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny w toku rozpoznania apelacji po wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r. potwierdziło, że ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu były prawidłowe a wymagały jedynie uzupełnienia w zakresie omówionym w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny w pełni je akceptuje, bez potrzeby ponownego ich przytaczania. Sąd I instancji zastosował także właściwe przepisy prawa, które przytoczył i przeanalizował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny akceptuje ostatecznie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i uzupełnia je poprzez ustalenia opisane powyżej oraz akceptuje dokonaną wykładnię przepisów.

Na tym etapie postępowania nie ma sporu, że roszczenie o zadośćuczynienie nie było przedawnione oraz nie było przeszkód prawnych aby w przypadku przyznania poszkodowanemu pracownikowi odpowiedniej sumy tytułem

zadośćuczynienia za krzywdę, która jest niematerialną postacią szkody, uwzględnić stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia tej szkody.

Wbrew stanowisku strony pozwanej zasadne było uwzględnienie przyczynienia się poszkodowanego w wymiarze 20% i w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację przedstawioną przez sąd I instancji. Zgodnie z treścią art. 11 kpc, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Nie można więc podważać faktu, że specjalista ds. technicznych, kierownicy działów mechaniczno-energetycznego i technicznego nie dopełnili swych obowiązków związanych z zapewnieniem pracownikom bezpiecznych warunków pracy, a także współpracownicy, naruszając zasady bhp sprowadzili bezpośrednie niebezpieczeństwo zagrożenia życia i zdrowia.

Chybiony jest zarzut, że powód opuścił stanowisko pracy. Strona pozwana nie zapewniła powodowi bezpiecznych warunków pracy wykonywanej na wysokości, przy padającym deszczu, w szczególności nie stworzyła, poprzez wyznaczenie i ogrodzenie, strefy niebezpiecznej co zapobiegłoby wypadkowi bez względu na to czy – i z jakiej przyczyny - powód opuściłby rusztowanie, a czego nie należy utożsamiać z opuszczeniem stanowiska pracy. Zagrożenie dla otoczenia stwarzała sama technologia rozpierania konstrukcji w pozycji pionowej z uwagi na możliwość wypadnięcia rozpory już przy jej podbijaniu (opinia biegłej z zakresu BHP R. S. k. 220). Z tych przyczyn tylko z faktu braku kasku ochronnego przy wykonywaniu prac wywodzić można, że powód przyczynił się do powstania szkody, choć nie przyczynił się do wypadku.

Kask nie ochroniłby dostatecznie głowy powoda przed spadającym z wysokości 13,5m prętem o wadze 17 kg (opinia biegłego z zakresu BHP W. S. k. 314). Przyczynienie powoda nie było więc znaczne i brak dostatecznej argumentacji, że przekraczało 20%.

W ramach roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powodowi przysługiwało – z mocy art. 445 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc i art. 444 § 1 kc – roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, bowiem doznał on uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Krzywda, jako niemajątkowy skutek naruszenia dóbr powoda wywołanych uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia, polegała nie tylko na fizycznych cierpieniach wywołanych wypadkiem z dnia 10 sierpnia 2001 r., ale i cierpieniach psychicznych bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, a także cierpieniach związanych z dalszymi następstwami wypadku, takimi jak np. poczucie nieprzydatności społecznej, ograniczenia możliwości normalnego funkcjonowania w życiu zawodowym i osobistym, poczucie bycia ciężarem dla rodziny.

Powód w stanie bezpośredniego zagrożenia życia z powodu otwartego urazu czaszkowo-mózgowego z rozległą raną i wgłobieniem odłamów operowany był w Klinice (...) we W. i 17 sierpnia 2001 r. przewieziony został do Szpitala (...) w O., gdzie przebywał do 31 sierpnia 2001 r. Usunięto powodowi krwiak oraz zreponowano odłamy kostne. Po wypisaniu ze szpitala był kilka miesięcy niesprawny ruchowo, z czasem zaczął chodzić, ale cierpiał na zawroty głowy. Następstwem wypadku była orzeczona dla celów rentowych 12-letnia całkowita niezdolność do pracy powoda z powodu encefalopatii pourazowej. Wprawdzie powód nie wymagał i nie wymaga przewlekłego leczenia neurologicznego, a rokowania dotyczące stanu fizycznego i somatycznego powoda są bardzo dobre, niemniej głównym problemem zdrowotnym powoda były i pozostają nadal zaburzenia psychiczne. Ta okoliczność czyniła niezasadnym wniosek o zasięgnięcie opinii biegłego chirurga-ortopedy, jako zbędny dla dokonania ustaleń przydatnych do rozpoznania sprawy, bowiem sprawność ruchową powód w pełni odzyskał.

Trzeba tu zaznaczyć, że w żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (tak wyrok SN z 5 października 2005 r., I PK 47/05, a pogląd w nim zawarty Sąd Apelacyjny w pełni podziela).

Czyni to niezasadnymi zarzuty pełnomocnika powoda do opinii biegłych psychiatry i psychologa sporządzonych w toku postępowania apelacyjnego. Opinie te sporządzone zostały po zapoznaniu się przez biegłych z całą złożoną przez powoda dokumentacją lekarską, w tym dokumentacją dostarczoną w toku postępowania przed sądem II instancji oraz po badaniu przedmiotowym. Nie ma wątpliwości, że powód cierpi na zaburzenia psychiczne uwarunkowane

organicznie (encefalopatia) i żaden z biegłych nie kwestionował, że stały uszczerbek z tego tytułu wynosił w przeszłości 50% a łączny 60%. Wbrew stanowisku apelującego – w aktach znajdują się zapisy badań EEG potwierdzające stan powoda(koperta k. 589). Stan zdrowia nie jest jednak wartością stałą i ulega zmianom w czasie. Opinie biegłych sporządzone w postępowaniu apelacyjnym nie służyły przyznaniu jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.), ani też poprzedzającej ją ustawy wypadkowej z 12 czerwca 1975 r. obowiązującej w dacie zdarzenia. Na marginesie dodać trzeba, że zgodnie z § 8 ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 8 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (obecny tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 954), można ustalić stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w procencie niższym lub wyższym od przewidywanego w danej pozycji, w tabeli ocen uszczerbku stanowiącej załącznik do rozporządzenia, w zależności od różnicy występującej między ocenianym stanem przedmiotowym a stanem przewidzianym w odpowiedniej pozycji oceny procentowej. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w sprawie, opinie biegłych służyły ustaleniu fizycznego uszczerbku na zdrowiu, rozmiaru istotnych cierpień psychofizycznych, których powód doznał wskutek wypadku przy pracy i które nadal trapią poszkodowanego pracownika. Biegli psycholog i psychiatra, którzy sporządzali opinię w postępowaniu apelacyjnym ocenili aktualnie trwałe uszczerbek – w zakresie ich specjalizacji na 35%. Podkreślili powolną i stopniową poprawę, ale także – mimo możliwej dalszej, stopniowej poprawy stanu powoda – brak możliwości uzyskania stanu sprzed wypadku i konieczność kontynuacji leczenia specjalistycznego, w tym terapii w zakresie umiejętności interpersonalnych i funkcji poznawczych o charakterze długoterminowym. Niemniej bezspornym jest, że powód przejawiał po wypadku reakcje depresyjne, rozpoznano u niego zespół abuliczno-apatyczny. Wymagał i wymaga stałego leczenia psychiatrycznego.

Sporządzone opinie potwierdziły, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił rozmiar krzywdy i wymiar jej kompensaty. Podkreślić tu wypada niekwestionowane obniżenie funkcji poznawczych i pamięci, w zetknięciu z okolicznością, że powód doznał urazu w wieku 30 lat, tuż po założeniu rodziny, w sytuacji, gdy – legitymując się uprzednio wykształceniem zawodowym, ukończył zaocznie technikum i został technikiem budowy maszyn oraz był aktywny zawodowo. Biegli podkreślają, że aktualnie znaczącym problemem jest brak akceptacji swojej sytuacji po urazie, co wytwarza nieustające napięcie a nawet agresję z uwagi na zaburzenia w sferze emocjonalno-popędowej.

Niezasadne są zarzuty jakoby złożone opinie – zasadnicza i uzupełniająca były wewnątrznie sprzeczne. Rozróżnić należy bowiem wyniki badania przedmiotowego z dnia 6 września 2013 r. od ostatecznych wniosków opinii wydanych na podstawie badania jako jednego z elementów służących sformułowaniu tych wniosków oraz na podstawie analizy zgromadzonego materiału. Do sprawy nadesłana została także dokumentacja ZOZ w O. (k. 139), (...) Centrum Medycznego (...) (k.150). Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał opinie biegłych za wiarygodne.

Sąd Apelacyjny przy pierwszym rozpoznaniu sprawy uznał za zasadną apelację strony pozwanej w części – czemu dał wyraz w punkcie pierwszym wyroku z dnia 10 listopada 2011 r. Orzeczenie to zostało następnie uchylone wyrokiem Sądu Najwyższego ponad kwotę zasądzoną przez Sąd Apelacyjny, bez naruszenia punktu II wyroku Sądu Apelacyjnego – oddalającego apelację strony pozwanej w pozostałej części odnoszącej się do kwoty zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że obniżenie kwoty zasądzonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia było przedwczesne i nieusprawiedliwione. Niezasadne było też jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego w obecnym składzie, żądanie zasądzenia z tytułu zadośćuczynienia kwoty przewyższającej 160.000 zł (z uwzględnieniem 20%przyczynienia się poszkodowanego).

Kwota ta jest bowiem zadośćuczynieniem godziwym i uwzględniającym całokształt okoliczności sprawy. W szczególności podkreślić tu trzeba, że od daty zdarzenia daje się obserwować stałą poprawę stanu zdrowia powoda a biegli są zgodni co do tego, że – przy uwzględnieniu przeciwwskazań - powód może podjąć jednak zatrudnienie, które w jego przypadku służyć będzie rehabilitacji. Skutki natury psychospołecznej poddają się korekcie psychoterapeutycznej choć w tym zakresie biegli (k.630) wskazują na niedostateczne wykorzystanie terapii.

Z tych wszystkich względów apelacja powoda w zakresie żądania zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwoty ponad 160.000 zł – wraz z niesporną kwotą odszkodowania 3.521,24 zł podlegała oddaleniu. Oddaleniu podlegała także apelacja strony pozwanej w części nie objętej prawomocnym rozstrzygnięciem – to jest punktem II wyroku Sądu Apelacyjnego z 10 listopada 2011 r. – odnoszącym się (co wynika z pkt IV – VI) jedynie do żądania obniżenia kwoty zadośćuczynienia.

Prawidłowo bowiem rozstrzygnął Sąd Okręgowy o obowiązku uiszczenia przez Stronę pozwaną opłaty sądowej. Zgodnie bowiem z art. Art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Opłata sądowa wynosiła w sprawie 25.627 zł a w całości uwzględnione zostało roszczenie o odszkodowanie i bieżącą rentę, w części zaś roszczenie o wypłatę renty skapitalizowanej i zadośćuczynienie. Powód zwolniony został od kosztów sądowych w całości postanowieniem z dnia 6 listopada 2009 r. zatem nie ponosił opłat i nie uiszczał wydatków. Co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt VI oparte ono zostało – wbrew stanowisku sądu I instancji na przepisie art. 100 kpc, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W rezultacie więc obie apelacje podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Rozliczenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym nastąpiło także na podstawie art. 100 kpc. Ostatecznie bowiem nie została uwzględniona apelacja żadnej ze stron, co jak wyżej wyjaśniono wynika z treści pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 listopada 2011 r., treści wyroku Sądu Najwyższego oraz wyroku wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny. Uzasadnia to wzajemne zniesienie kosztów. Uwzględniona jednak została skarga kasacyjna powoda, co powoduje, że w sprawie należało zasądzić na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania kasacyjnego, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r.

Wysokość kosztów obliczona została na podstawie § 6 pkt 7 oraz § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. poz. 461 z 2013 r.).

R.S.